

Czeski x Suchy, Nie wierzę wam

tego. co odjebałem
nie zliczę na kończynach
myślę sobie teraz
co ten chłopak wyczyniał
zafrasowana mina jak
przepie* hajs
miał być na płycę
wygrał hazardowy trans

plułem sobie w twarz
nie umiałem patrzeć w lustro
musiałem wciąż grać
bez tego nie umiem usnąć
potem pusto w kieszeniach
zimno pod po plecach
czuję że się zmieniam
bo dziś się nie chce wieszać
czułeś kiedyś lek, jak stałeś na balkonie
że zaraz zerwiesz się i przywitasz koniec
jak nie to milcz
jak masz kłamać to milcz
jak znowu kpisz, to nie mówi mała nic
ja mam już dość
i tak zjebał mi się klimat
kłamstw już nie chce, nie ma mowy, pantomima
już ci nie wierzę
lecz w sumie sobie też
wszyscy po jednych pieniądzach, które dobrze mieć

nie wierze wam,
bo nie wierze sam sobie
nawet jak mam plan, to nie wiem co zaraz sam zrobię
weź nie mów do mnie, bo to brzmi żałośnie
czego nie powiesz, to w mych oczach nie urośniesz
nie wierze wam,
bo nie wierze sam sobie
nawet jak mam plan, to nie wiem co zaraz sam zrobię
słodko milcz - bo tak będzie prościej
proszę stul pysk
i wstydu sobie oszczędź!

wyrabiasz pozycję – kłamiesz
masz reputacje – kłamiesz
wciskasz mi gównno
dalej
jak ja cię szanuje, mordo
nalej!
tak pierd*
zanim się otworzysz
zacznieś gaworzyć
gdzie to słyszałeś
kto tak powiedział
prawda jest prosta
chachmęci ściema
lata praktyki
bez autokrytyki zawładnęło mną
to gównno
musiałem spojrzeć w lustro
zmienię się dziś a nie jutro
pogubiony grubo
nie wiedziałem co jest dobre
czasem prostych spraw rozwiązań łatwo nie osiągniesz
udawałem zbira
ty kogo udawałeś

na bank coś miałeś, pytanie czy przestałeś
każdy ma swoje maski, jak jazdy
jazdy na bycie ma każdy
szanuje siebie i swą gębę
bądź kim chcesz
dopóki sobą jesteś
otwierasz wtedy serce i czujesz się najlepiej
krótki nogi ma i dupą jeździ po glebie
spójrz prawdzie w oczy i odkryj sam siebie, ziomek

nie wierze wam,
bo nie wierze sam sobie
nawet jak mam plan, to nie wiem co zaraz sam zrobię
weź nie mów do mnie, bo to brzmi żałośnie
czego nie powiesz, to w mych oczach nie urośniesz
nie wierze wam,
bo nie wierze sam sobie
nawet jak mam plan, to nie wiem co zaraz sam zrobię
słodko milcz - bo tak będzie prościej
proszę stul pysk
i wstydu sobie oszczędź!